

Sygn. akt V ACa 33/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Grela
Sędziowie:	SA Irma Kul SA Maria Sokołowska (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2013 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa K. T.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 19 października 2012 r., sygn. akt I C 150/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Na oryginale właściwe podpisy

UZASADNIENIE

Powód K. T. w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w W. wniósł o podwyższenie od dnia 1 lutego 2007 roku renty uzupełniającej zasądzonej na jego rzecz wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w (...) z dnia 24 sierpnia 1976 roku, sygn. akt:(...)oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) z dnia 22 maja 1978 roku, sygn. akt: (...), do kwoty 4.200 zł miesięcznie z powodu zmiany stosunków. Nadto domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 127.342,19 zł tytułem niewypłaconych rat renty uzupełniającej za okres od dnia 1 lutego 2007 roku zasądzonych powyższymi wyrokami wraz z ustawowymi odsetkami od dat wymagalności poszczególnych rat.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2011 roku Sąd Okręgowy w (...) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.107 zł miesięcznie, począwszy od kwietnia 2011 roku – do ostatniego dnia każdego miesiąca – tytułem podwyższonej renty płatnej miesięcznie a zasądzonej wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w (...) z dnia 24 sierpnia 1976 roku, sygn. akt: (...). W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu.

Na skutek apelacji obu stron Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 23 listopada 2011 roku uchylił zaskarżony wyrok w punkcie 1 ponad zasądzoną rentę w kwocie 600 zł miesięcznie oraz w punkcie 2 w części oddalającej powództwo co do kwoty 124.492,50 zł, a także w punkcie 3 i 4 i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w (...) pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny wskazał, iż Sąd pierwszej instancji wydając rozstrzygnięcie przyjął nieprawidłową podstawę prawną, co spowodowało nierozpoznanie istoty sprawy, skutkiem czego było częściowe uchylene tego wyroku w myśl art. 386 § 4 kpc. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy rzeczą Sądu Okręgowego winno być dokonanie oceny roszczenia na podstawie art. 907 § 2 kc, z uwzględnieniem art. 444 § 2 kc, po ustaleniu, jakie zarobki powód mógłby obecnie uzyskać, gdyby nie uległ wypadkowi, w porównaniu z aktualnie uzyskiwanymi dochodami.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w (...) wyrokiem z dnia 19 października 2012 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 30.000 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres do 1 lutego 2007 r. do 31 marca 2011 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 20 października 2012 r, w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd ten ustalił, iż powód K. T. w dniu 5 kwietnia 1975 roku uległ wypadkowi komunikacyjnemu, w następstwie którego doznał (...). W stanie ciężkim został przewieziony do szpitala w B., gdzie tego samego dnia został poddany zabiegowi(...)

Wyrokiem z dnia 24 sierpnia 1976 roku Sąd Wojewódzki w (...) zasądził od Z. J. – sprawcy wypadku – i Państwowego Zakładu (...) w B., który jest poprzednikiem prawnym pozwanego, kwotę 49.893,31 zł z odsetkami oraz rentę po 3.917,33 zł miesięcznie, począwszy od 2 stycznia 1976 roku z odsetkami od zaległych terminów płatności oraz koszty procesu, z tym, że zapłata przez jednego z nich zwalnia wobec powoda drugiego do wysokości zapłaty. Powód otrzymał rentę tytułem utraty zdolności do pracy zarobkowej. Wyrokiem z dnia 22 maja 1978 roku Sąd Rejonowy w (...) obniżył z dniem 1 stycznia 1978 roku do kwoty 3.252,33 zł rentę objętą powyższym wyrokiem.

W latach osiemdziesiątych pozwany zaprzestał wypłacania orzeczonej renty. W tym czasie powód świadczył pracę jako blacharz – dekarz. Przed wypadkiem również pracował na tym stanowisku. Po zdarzeniu został uznany za trwale niezdolnego do pracy.

Pismem z dnia 30 lipca 2009 roku powód wezwał pozwanego o wznowienie wypłaty renty w kwocie 4.200 zł i do wypłaty kwoty 151.200 zł tytułem renty uzupełniającej za ostatnie trzy lat. Interwencję w sprawie podjął Rzecznik Ubezpieczonych. Pozwany pismem z dnia 19 listopada 2009 roku przyznał powodowi bieżącą rentę w wysokości 617,15 zł miesięcznie, płatną kwartalnie po 1.851,45 zł. Dodatkowo wypłacił mu kwotę 15.231,49 zł tytułem wyrównania renty uzupełniającej za okres do 1 sierpnia 2006 roku do 31 grudnia 2009 roku.

Powód obecnie otrzymuje z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych rentę w wysokości 2.100 netto tytułem całkowitej niezdolności do pracy. Oprócz tego uzyskuje od pozwanego przyznaną mu rentę w wysokości 617,15 zł miesięcznie, oraz dodatkowo, także z tytułu utraty zdolności zarobkowych, otrzymuje od pozwanego kwotę 600 zł miesięcznie, albowiem w tej części jego roszczenie jest już prawomocne. Łącznie uzyskiwany przez niego miesięcznie dochód przewyższa wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw (budownictwo).

Żona powoda w G.-D. prowadzi własną działalność gospodarczą. Ma firmę krawiecką.

Sąd Okręgowy zważył, iż w rozpoznawanej sprawie powód domagał się podwyższenia bieżącej renty uzupełniającej, zasądzonej wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w (...) z dnia 24 sierpnia 1976 roku z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej, do kwoty 4.200 zł miesięcznie, oraz zasądzenia kwoty 127.342,19 zł tytułem skapitalizowanych rat tak podwyższonej renty od dnia 1 lutego 2007 roku. Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 23 listopada 2011 roku zasądził od pozwanego na rzecz powoda rentę z powyższego tytułu w kwocie 600 zł, a w pozostałej części uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji. Zatem rzeczą Sądu ponownie rozpoznającego sprawę było orzeczenie o zasadności żądania powoda ponad zasądzoną kwotę, łącznie z rozstrzygnięciem co do żądania zapłaty kwoty 124.492,50 zł tytułem skapitalizowanych rat podwyższonej renty za okres od lutego 2007 roku. Roszczenie powoda należało oceniać na tle regulacji wynikającej z art. 907 § 2 kc w zw. z art. 444 § 2 kc, w części odnoszącej się do przyznania renty z tytułu utraty zdolności zarobkowych.

Przesłanką żądania zmiany wysokości renty jest zmiana stosunków, a ciężar dowodu okoliczności tego dotyczących – zgodnie z art. 6 kc – spoczywa na powodzie. Zmiana stosunków musi nastąpić po dacie ustalenia uprawnienia do renty, przy czym powództwo oparte na art. 907 § 2 kc nie może wykraczać poza ramy orzeczenia sądowego lub zawartej ugody, na mocy których przyznano powyższe świadczenie okresowe. Innymi słowy, o zmianie wysokości renty, oprócz stwierdzenia obiektywnych okoliczności, takich jak zmiana siły nabywczej pieniądza, może decydować zmiana tylko w zakresie faktów mających wpływ na przesłanki, które legły u podstaw przyznania renty. Na mocy wyroku Sądu Wojewódzkiego w (...) powód otrzymał rentę z tytułu utraty możliwości zarobkowych w wysokości 3.917,33 zł miesięcznie. Na podstawie wyroku Sądu Rejonowego w Wąbrzeźnie z dnia 22 maja 1978 roku, wysokość tej renty została zmniejszona do kwoty 3.252,33 zł miesięcznie. Zatem w niniejszym postępowaniu powód nie mógł powoływać się na okoliczności istotne z punktu widzenia innych przyczyn zasądzenia renty, takich jak zwiększenie potrzeb, czy też zmniejszenie się widoków powodzenia na przyszłość. Zadaniem powoda było wykazanie zmiany stosunków w obrębie podstaw, które przesądziły o przyznaniu mu renty z tytułu utraty zdolności zarobkowej.

Renta z tytułu utraty zdolności do pracy powinna rekompensować poszkodowanemu uszczerbek, który w skutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powstał w jego dochodach z tytułu pracy zarobkowej lub prowadzonej działalności gospodarczej. Będzie on równy różnicy między hipotetycznymi dochodami, które osiągałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego, a dochodami, które uzyskuje będąc poszkodowanym, uwzględniając także świadczenia otrzymywane z tytułu ubezpieczenia społecznego. W niniejszej sprawie, zważywszy na fakt, iż powód domaga się zasądzenia uzupełniającej renty przyznanej mu wyrokiem z 1976 roku, rzeczą Sądu było ustalenie powyższego uszczerbku biorąc pod uwagę hipotetyczne zarobki, które powód mógłby obecnie uzyskać, gdyby nie uległ wypadkowi i aktualnie uzyskiwany dochód, uwzględniając także świadczenie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Ewentualna różnica pozwoliłaby na zasądzenie powodowi uzupełniającej renty wyrównawczej.

W ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do przyznania powodowi uzupełniającej bieżącej renty tytułem utraty zdolności zarobkowych ponad prawomocnie zasądzoną kwotę 600 zł. Sąd Okręgowy zważył, iż powód obecnie uzyskuje łączny miesięczny dochód w kwocie około 3.317 zł netto (2.100 zł – świadczenie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, 1.217 zł – renta wypłacana przez pozwanego). Kwota ta jest niewiele niższa od ustalonego statystycznie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto otrzymywanego przez pracowników zatrudnionych w sektorze przedsiębiorstw z branży budowlanej. Zatem miesięczny dochód powoda jest wyższy od tego, który średnio otrzymują pracownicy takich przedsiębiorstw z jego kwalifikacjami „na rękę” o kilkaset złotych. Statystyczne dane, przedłożone przez pozwanego do akt sprawy, zostały mniej więcej potwierdzone przez świadka J. D. (1), który podał, że w jego firmie pracownicy otrzymują wynagrodzenie od 3.000 zł do 4.000 zł miesięcznie. W tej sytuacji Sąd nie znalazł uzasadnionych podstaw do tego, aby przyznać powodowi wyższą uzupełniającą rentę wyrównawczą ponad już zasądzoną w wysokości 600 zł miesięcznie. Aktualnie pozwany uiszcza na rzecz powoda kwotę 617 zł, do zapłaty której zobowiązał się jeszcze przed wytoczeniem niniejszego postępowania, a także kwotę 600 zł, zasądzoną wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 listopada 2011 roku. Kwoty te, wraz ze świadczeniem uzyskiwanym z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, nie pozwalają na stwierdzenie, że w dochodach powoda, w związku z jego całkowitą niezdolnością do pracy, istnieje nadal uszczerbek. Łączny dochód w wysokości około 3.317 zł miesięcznie bez wątpienia uwzględnia zaistniałą zmianę stosunków w postaci zmiany siły nabywczej pieniądza w porównaniu do 1976 roku.

Sąd I-instancji nie przychylił się do twierdzeń powoda dotyczących tego, że gdyby nie wypadek komunikacyjny z 1975 roku, obecnie pracowałby w Niemczech w wyuczonym zawodzie blacharza – dekarza otrzymując miesięczne wynagrodzenie na poziomie 6.000 zł. Sąd ten zważył, iż w obliczu niepełnosprawności powoda, jakiegokolwiek oświadczenia o zatrudnieniu składane przez potencjalnych pracodawców nie stanowią dla nich żadnego zobowiązania względem K. T. i nie rodzą żadnych konsekwencji. Z tego względu czynione deklaracje trudno traktować poważnie i tym samym oceniać jako obiektywne dowody służące wykazaniu okoliczności podniesionych przez powoda.

Nawet gdyby przyjąć, że możliwość zatrudnienia powoda w Niemczech, gdyby nie wypadek w 1975 roku, była na tyle wysoce prawdopodobna, że graniczyłaby z pewnością to – zdaniem Sądu Okręgowego – nie ma podstaw do uznania, że powód przez znaczny okres czasu wykonywałby tę pracę. Nie można przecież wykluczyć tego że nie sprawdziliby się jako pracownik poza granicami kraju. Nadto ze względu na warunki atmosferyczne, prowadzenie prac o charakterze dekar skim nie zawsze jest możliwe w okresie zimowym i wówczas być może powód nie otrzymałby wynagrodzenia. Branża budowlana w ogólności narażona jest na wahania koniunktury, a zatem nie można założyć, że z pewnością firma wskazana przez powoda miałaby dostateczną liczbę zleceń, aby przez długi okres czasu go zatrudnić. W ocenie Sądu tego typu okoliczności, wypływające z doświadczenia życiowego, nie zostały wzięte pod uwagę przez powoda przy konstruowaniu swojego roszczenia. Ich ewentualne istnienie, czyni fakt wykonywania przez powoda pracy poza granicami kraju, gdyby nie doznał szkody, jeszcze bardziej wątpliwym. Wobec tego Sąd Okręgowy nie uwzględnił roszczenia powoda o zapłatę bieżącej uzupełniającej renty ponad kwotę 600 zł miesięcznie.

Odnosząc się do żądania zapłaty skapitalizowanych rat uzupełniającej renty za okres do 1 lutego 2007 roku, Sąd Okręgowy zważył, iż pozwany przed wytoczeniem powództwa wypłacił powodowi za okres od sierpnia 2006 roku do 31 grudnia 2009 roku kwotę 15.231,49 zł. Dodatkowo od początku 2010 roku wypłaca mu bieżącą rentę w wysokości 617,15 zł. Oprócz tego na mocy prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 listopada 2011 roku, powód, począwszy od kwietnia 2011 roku, otrzymuje miesięcznie dodatkowo 600 zł tytułem renty, czyli aktualnie miesięcznie pozwany wypłaca powodowi łącznie niewiele ponad kwotę 1.217 zł. Z uwagi na to rozstrzygnięcie, które wraz ze świadczeniem z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych sprawia, że miesięczny dochód powoda nieznacznie przewyższa miesięczne przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw z branży budowlanej, Sąd skapitalizował powyższą kwotę za okres od lutego 2007 roku, czyli zgodnie z żądaniem pozwu, do początku okresu wypłacania renty wynikającej z orzeczenia, czyli do dnia 31 marca 2011 roku. Takie rozstrzygnięcie – w ocenie Sądu I-instancji – uwzględnia zaistniałą zmianę stosunków i sprawia, że w dochodach powoda obecnie, w porównaniu do hipotetycznego stanu jaki istniałby gdyby nie doszło do wypadku, nie sposób doszukiwać się uszczerbku majątkowego. Sumując poszczególne kwoty za okres od 1 lutego 2007 roku do 31 marca 2011 roku, tytułem uzupełniającej skapitalizowanej renty z powodu utraty zdolności zarobkowej należało dodatkowo zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 30.000 zł (50 miesięcy x 600 zł) na podstawie art. 907 § 2 kw w zw. z art. 444 § 2 kc, z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu wyrokowania, czyli od dnia 20 października 2012 roku, albowiem dopiero w toku niniejszego postępowania ustalono wysokość należnej powodowi renty, do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił powództwo jako nieuzasadnione.

We wniesionej apelacji powód K. T. zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo domagając się jego zmiany poprzez podwyższenie zasądzonej kwoty 30.000 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od 1.02.2007 r. do 31.03.2011 r. do kwoty 127.342,19 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dat wymagalności poszczególnych rat oraz poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 3600 zł miesięcznie, począwszy do kwietnia 2011 r. do ostatniego dnia każdego miesiąca tytułem podwyższonej renty zasądzonej wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w (...) z 24.08.1976 r. w sprawie IC (...). Nadto skarżący wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Powód zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 907 § 2 kc poprzez jego błędna wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż nie zostały spełnione przesłanki uzasadniające zasądzenie na rzecz powoda renty uzupełniającej w wysokości wynikającej z żądania pozwu, ponieważ przy określeniu wysokości renty odniesiono się do średniego wynagrodzenia uzyskiwanego w branży budowlanej, pomimo iż istniały przesłanki dla przyjęcia za właściwy punkt odniesienia zarobki uzyskiwane w zawodzie powoda;

b) art. 361 § 2 kc poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż zasądzona na rzecz powoda kwota renty uzupełniającej powoduje pełną kompensację uszczerbku majątkowego;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 kpc przez dokonanie oceny dowodów w sposób nie wszechstronny, bowiem:

- z pominięciem dowodu z zeznań świadka B. G., który złożył zeznania na istotną okoliczność, jaką była możliwość zatrudnienia powoda u wuja świadka, co uprawdopodobniało zwiększenie szkody odniesionej przez powoda na skutek wypadku, która polegała na utracie zarobku możliwego do osiągnięcia w wyższej wysokości

- z pominięciem dowodu z zeznań J. D. (1) na okoliczność stawek wynagrodzenia uzyskiwanych w kraju przez grupę zawodową powoda oraz pracy powoda w okresie przed wypadkiem, a także z pominięciem dowodu z dokumentów w postaci zagranicznych ofert pracy na stanowisku dekarza-blacharza, które wspierały twierdzenie powoda o zasadności przyznania mu renty w wyższej wysokości z powodu wysoce prawdopodobnej możliwości osiągnięcia płacy odpowiadającej jego grupie zawodowej

- z pominięciem dowodu z ofert pracy na terenie Unii Europejskiej (...) w G.-D., które wspierały twierdzenie powoda o zasadności przyznania mu renty w wyższej wysokości z powodu wysoce prawdopodobnej możliwości osiągnięcia płacy odpowiadającej jego grupie zawodowej

3. sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na uznaniu, iż w okresie zimy osoby zatrudnione na stanowisku odpowiadającym wykształceniu powoda nie wykonują pracy, co miałyby wpływ na obniżenie hipotetycznego zarobku powoda.

Nadto skarżący wniósł o przeprowadzenie dowodów:

1. z zaświadczeń o zarobkach osiągniętych przez powoda w Wielkiej Brytanii na stanowisku tapicera z dn. 01.11.2012 r., 08.11.2012 r., 15.11.2012 r., na okoliczność rzeczywistej możliwości podjęcia przez powoda pracy za granicą oraz wysokości możliwych do osiągnięcia dochodów;

2. z przesłuchania powoda w charakterze strony na okoliczność warunków i przebiegu zatrudnienia w Wielkiej Brytanii oraz konieczności zużycia pończoch silikonowych w ilości co najmniej 5 sztuk miesięcznie;

3. z faktur dokumentujących koszt zakupu pończoch silikonowych używanych przez powoda.

W odpowiedzi na apelację pozwany (...) S.A. w W. domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powoda nie jest zasadna.

Rozpoczynając ocenę apelacji od zarzutów dotyczących podstawy faktycznej wyroku stwierdzić przede wszystkim należy, iż nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc statuującego zasadę swobodnej oceny dowodów. Ocena dowodów w świetle powołanego przepisu, dokonywana jest pod kątem ich wiarygodności i mocy dowodowej. Odnosząc się do zeznań przesłuchanego w charakterze świadka B. G., Sąd Okręgowy wskazał, że ich wartość dowodowa jest niewielka, gdyż świadek ten przedstawił jedynie swoją opinię co do możliwości zatrudnienia

powoda u wuja świadka prowadzącego firmę budowlaną w Niemczech, a opinia ta nie została poparta żadnymi innymi dowodami. Z tym stanowiskiem Sądu Okręgowego należy się zgodzić podkreślając, że zeznania omawianego świadka stanowią jedynie dowód pośredni wskazujący na hipotetyczną możliwość zatrudnienia powoda w firmie jego wuja w Niemczech, przy czym świadek ten nie był uprawniony do podejmowania żadnych decyzji co do tego zatrudnienia, w szczególności składania wiążących w tym przedmiocie ofert pracy. Słusznie zatem Sąd Okręgowy uznał, że zeznania św. B. G. są niewystarczające dla ustalenia, że powód takie zatrudnienie mógłby realnie uzyskać i osiągać wskazywane przez niego wynagrodzenie.

Podobnie należy ocenić przedłożone przez powoda w toku postępowania przed Sądem I-instancji wydruki ofert pracy w niektórych krajach Unii Europejskiej wskazujące na wysokość zarobków możliwych do osiągnięcia przez osoby wykonujące zawód powoda. Dowody te nie dają bowiem podstawy do poczynienia ustalenia, że powód mógłby realnie z nich skorzystać.

Przypomnieć bowiem należy, iż według utrwalonego poglądu judykatury, ustalając dla potrzeb określenia stosownej renty wyrównawczej, zarobki hipotetyczne, jakie uprawniony mógłby osiągnąć, gdyby nie uległ wypadkowi, Sąd musi uwzględnić zarobki najbardziej realne do osiągnięcia przez poszkodowanego. Przy braku szczególnych okoliczności, które winien wykazać powód, z reguły nie ma podstaw do uwzględnienia zarobków najwyższych, bowiem sama tylko teoretyczna możliwość zatrudnienia w placówkach oferujących najwyższe zarobki, nie jest wystarczająca do przyjęcia, że poszkodowany rzeczywiście byłby w takiej placówce zatrudniony (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6.06. 2002r., I CKN 693/00, LEX nr 55257). Kierując się tym powszechnie akceptowanym poglądem słusznie Sąd Okręgowy uznał, że na podstawie dowodów zaferowanych przez powoda brak jest podstaw do przyjęcia, że gdyby powód nie uległ w 1975 r. wypadkowi, to w chwili obecnej, mając 58 lat podjąłby stałą pracę za granicą osiągając znacznie wyższe, niż przy zatrudnieniu w kraju dochody. Dlatego też przyjęcie, jako najbardziej prawdopodobnych do uzyskania przez powoda zarobków osiąganych przez osoby wykonujące zawód powoda (blacharz-dekarz) w kraju jest – w świetle zasad doświadczenia życiowego – uzasadnione. Określając wysokość tych zarobków Sąd I-instancji posłużył się danymi statystycznymi obrazującymi przeciętne wynagrodzenie otrzymywane przez pracowników zatrudnionych w branży budowlanej. Biorąc przy tym pod uwagę wersję korzystniejszą dla powoda, a wskazującą dane dotyczące przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw budowlanych w całej Polsce (a nie tylko w województwie (...)) – wynagrodzenie to, na przestrzeni lat 2009-2012 wahało się od 3445 zł do 3700 zł brutto miesięcznie.

(odpowiednio: od 2468 zł do (...) netto miesięcznie).

Prawidłowość tak określonych zarobków możliwych do osiągnięcia przez powoda potwierdził też w swych zeznaniach świadek J. D. (1) wskazując, że jako przedsiębiorca budowlany płaci swoim pracownikom 3-4 tys. zł. miesięcznie, przy czym jest to płaca nieskładkowa, gdyż formalnie wypłaca najniższą płacę krajową.

Wbrew zarzutowi podniesionemu w apelacji Sąd Okręgowy ocenił zeznania świadka J. D. jako wiarygodne i uczynił je podstawą dokonanych ustaleń. Zważywszy przy tym, że zarobki powoda zostały ustalone w stałej wysokości w stosunku miesięcznym, to za bezprzedmiotowy należy uznać zarzut kwestionujący stanowisko Sądu Okręgowego, co do niewykonywania robót blacharsko- dekarzowskich w okresie zimowym. Argument ten został zresztą powołany przez Sąd I-instancji dla uzasadnienia poglądu, że nawet gdyby przyjąć, iż istniała realna możliwość podjęcia przez powoda pracy w firmie wuja św. B. G. w Niemczech, to nie wiadomo, czy praca ta miałaby charakter stały, a nie czasowy lub sezonowy. Z przytoczonymi przez Sąd Okręgowy argumentami należy się zgodzić, bez konieczności ich powtarzania.

Oczekiwanego przez skarżącego skutku nie mogły też odnieść wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji. Wnioski te dotyczyły dwóch okoliczności po pierwsze – rzeczywistej możliwości podjęcia przez powoda pracy za granicą i wysokości osiąganego dochodu, po drugie – konieczności używania pończoch silikonowych ich ilości i ceny.

Odnosząc się do pierwszej grupy zgłoszonych wniosków dowodowych stwierdzić należy, iż ich przeprowadzenie nie mogło wywrzeć wpływu na wynik sprawy, a nadto odbyłoby to się z niekorzyścią dla powoda.

Skoro bowiem powód zamierzał wykazać, że podjął i wykonywał pracę w Wielkiej Brytanii jako tapicer, to okoliczność ta przeczy dotychczasowym twierdzeniom powoda (niekwestionowanym przez pozwanego) o jego całkowitej niezdolności do pracy. Przeciwnie – okoliczność ta mogłaby dowodzić, że mimo doznanego uszkodzenia ciała, powód zachował przynajmniej częściową zdolność do pracy. W orzecznictwie i doktrynie prawa zgodnie się przyjmuje, że w sytuacji zachowanej częściowej zdolności do pracy poszkodowany jest zobowiązany do jej wykorzystywania. W konsekwencji wysokość renty powinna odpowiadać różnicy pomiędzy zarobkami, jakie poszkodowany mógłby osiągać, gdyby nie uległ wypadkowi, a wynagrodzeniem jakie – w konkretnych warunkach – jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swej uszczuplonej zdolności do pracy. (por. przykładowo wyrok SN z 4.10.2007 r., I PK 125/07, LEX nr 447246). W takiej sytuacji pod znakiem zapytania należałoby postawić w ogóle istnienie podstaw do zasądzenia renty wyrównawczej określonej w art. 444 § 2 kc.

Co do dowodów zgłoszonych celem wykazania konieczności używania przez powoda pończoch silikonowych i wysokości wydatków z tym związanych, to są to okoliczności mające znaczenie dla istnienia roszczenia o rentę z tytułu zwiększonych potrzeb. Mimo, że renta z tego tytułu została również objęta treścią art. 444 § 2 kc, to jakościowo jest to odrębna renta od renty uzupełniającej z tytułu utraty zdolności do pracy. Z treści pozwu jasno wynika, że powód domagał się podwyższenia renty zasądzonej wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w (...) z dnia 24.08.1976 r. w sprawie IC (...). Wyrokiem tym została zasądzona (poza sumą zadośćuczynienia) jedynie renta z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej. Tylko zatem ta renta mogła być przedmiotem żądania o jej podwyższenie opartego na treści art. 907 § 2 kc. Zatem okoliczności, które nie mają znaczenia dla określenia rozmiaru renty uzupełniającej z tytułu utraconej zdolności do pracy, pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Dowodzenie tych okoliczności jest zatem zbędne.

Kierując się powyższymi względami, Sąd Apelacyjny na mocy art. 217 § 2 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc oddalił wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji.

W tym miejscu podkreślić należy, iż błędne jest stanowisko Sądu Okręgowego, że prawomocnie zasądzona na rzecz powoda renta w wysokości 600 zł miesięcznie stanowi rentę z tytułu utraconej przez niego zdolności do pracy. Z treści uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 7.12.2011 r. jasno wynika, że kwota ta stanowi rentę z tytułu zwiększonych potrzeb. (k: 428 akt) Mimo bowiem tego, że powód – jak już wyżej wskazano – dochodził w niniejszej sprawie podwyższenia renty z tytułu utraty zdolności do pracy, to Sąd Okręgowy zasądzając rentę wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2011 r. w kwocie 3107 zł miesięcznie objął jej zakresem także rentę z tytułu zwiększonych potrzeb (koszty zakupu pończoch żelowych). Pozwany zaskarżył wskazany wyrok Sądu Okręgowego w części zasądzającej rentę ponad kwotę 600 zł miesięcznie, wyraźnie wskazując, że nie kwestionuje zasądzonej renty w kwocie 600 zł miesięcznie z tytułu zwiększonych potrzeb. Zatem ta część wyroku jako prawomocna nie podlegała już kontroli instancyjnej przy poprzednim rozpoznawaniu sprawy przez Sąd odwoławczy. Konsekwencją opisanej sytuacji jest to, że obecnie pozwany wypłaca powodowi kwotę 600 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby wynikające z prawomocnego wyroku oraz dobrowolnie wypłaca kwotę 617,15 zł miesięcznie tytułem renty za utracone zarobki – co jest okolicznością niesporną pomiędzy stronami. Pozwany więc dobrowolnie spełnia świadczenie rentowe z tytułu utraconej przez powoda zdolności do pracy i to począwszy od 1.08.2006 r. kiedy to w listopadzie 2009 r. wypłacił powodowi zaległość w łącznej kwocie 15.231, 49 zł i rozpoczął wypłacanie bieżącej renty w wysokości 617,15 zł m-cznie.

Przechodząc do oceny sformułowanych w apelacji powoda zarzutów dotyczących naruszeń prawa materialnego stwierdzić należy, iż stanowią one w istocie powtórzenie argumentacji przytoczonej dla uzasadnienia zarzutów naruszenia przepisów proceduralnych i zostały już zasadniczo omówione w niniejszym uzasadnieniu. Jedynie dla podsumowania wskazać należy, iż w okolicznościach przedmiotowej sprawy brak było podstaw do przyjęcia, że gdyby powód nie uległ w 1975 r. wypadkowi i nadal pracował w zawodzie blacharza-dekarza, to jego zarobki w okresie objętym żądaniem pozwu kształtowałyby się na poziomie 6000 zł miesięcznie. Skoro – jak wynika z poczynionych ustaleń zarobki te mogłyby wynosić 2645 zł netto miesięcznie, to renta wyrównawcza świadczona dobrowolnie przez pozwanego w kwocie 617 zł wraz ze świadczeniem rentowym z ZUS-u w wysokości 2100 zł miesięcznie (łącznie 2717 zł miesięcznie) kompensuje uszczerbek w dochodach powoda. Nadto tak ustalona

wysokość renty odpowiada przesłance „zmiany stosunków” w rozumieniu art. 907 § 2 kc, polegającej na wzroście wynagrodzenia pracowników wykonujących zawód blacharza-dekarza, a więc zawodu wykonywanego przez powoda przed wypadkiem, w porównaniu z rokiem 1978, kiedy omawiana renta była ostatnio zasądzona.

Z powyższych rozważań wynika, że pozwany spełnił świadczenie o rentę zaległą za okres objęty żądaniem pozwu (od 1.02.2007) uiszczając na rzecz powoda kwotę 15.231,49 zł, (za okres od 1.08.2006 r. do 31.12.2009 r.) oraz począwszy od stycznia 2010 r. wypłaca rentę bieżącą w kwocie 617,15 zł miesięcznie. Brak zatem było podstaw do uwzględnienia powództwa nawet w takim zakresie jak wynika to z wyroku Sądu Okręgowego. Jednakże, skoro wyrok ten nie został zaskarżony przez pozwanego, to ze względu na wynikający z art. 384 kpc zakaz reformationis in peius, nie może on zostać zmieniony na niekorzyść strony powodowej.

Mając powyższe względy na uwadze Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 kpc orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc, art. 99 kpc oraz § 12 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).